Nr 137 | Opłata pocztowa opłacona gotówką | Lwów, niedziela 19 czerwca 1927 | Rok X

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach 24 gr.
Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

Wrażenie wyroku na Kowerdę w Europie i w Rosji sow.

Pamiętajcie o dniu kobiet 19 czerwca!

Precz z wyborami kurjalnymi do samorządów!

Echa wyroku na Kowerdę.

BERLIN. 17. czerwca. (Pat.) Dzienniki zamieszczają szczegółowe sprawozdanie o przebiegu rozprawy przeciw Kowerdzie. Berl. Ztg. am Mittag dodaje do wiadomości o wyroku wrogą dla Polski tendencyjną uwagę, zmierzającą wyraźnie do siania niepokoju i do zaognienia jeszcze bardziej zatargu polsko- sowieckiego.

„Voss. Ztg." zaznacza, że łagodny w porównaniu z prawodawstwem sądów w Polsce wymiar kary mógłby się wydawać niezrozumiały, zwłaszcza, że Kowerda przyznał się do zamordowania Wojkowa. Nie da się jednak stwierdzić, jakimi motywami sąd doraźny się kierował.

Wyrok sądu doraźnego stawia obecnie politykę polską przed nowemi zadaniami. Rząd polski miał sposobność poznać nastrój, jaki panuje wśród kół ludności, która wobec stanowiska Rosji w konflikcie polsko- sowieckim życzyłaby sobie niewątpliwie ułaskawienia zabójcy.

W obecnej chwili niepodobna wogóle przewidzieć następstw, jakie w stosunkach zagranicznych wywołałby fakt ułaskawienia Kowerdy, a to z powodu, ponieważ w Rosji napewno oczekiwano wyroku śmierci.

Zbliżona do Wilhelmsstrasse „Tägl. Rundschau" oświadcza, że wyrok niezwykle łagodny spotka się ze wszech stron ze zdumieniem i nie może w każdym razie wpłynąć na uspokojenie obecnego wzburzenia w Rosji.

Komunistyczna Welt am Abend wykazuje, że wyrok ten pozostaje w dziwnej sprzeczności z oburzeniem, jakie w całej Europie wywołało rozstrzelanie 20 kontrrewolucjonistów w Moskwie. Zarówno wyrok, jak i pośpiech z jakim sprawa została przeprowadzona świadczy, o właściwem stanowisku rządu polskiego wobec zamordowania posła Wojkowa. Nie ulega wątpliwości, że morderca wkrótce zostanie ułaskawiony.

„Localanzeiger" w dłuższej korespondencji z Warszawy oświadcza, kategorycznie, że rząd polski bezwarunkowo nie da się sterroryzować odpowiedzią oczekiwaną z Moskwy.

—:::—

SOWIETY O WYROKU.

MOSKWA. 17. czerwca. (Pat.) Radiostacja moskiewska komunikuje: Prasa zaznacza, że wyrok na zabójcę Wojkowa wywołał w opinji publicznej ZSSR. uzasadnione oburzenie. „Izwiestja" podkreślają, że przekazanie sprawy sądowi doraźnemu było postanowione przez rząd polski tylko dlatego, aby lepiej i szybciej ukryć nici zbrodni. Postawione przez rząd sowiecki żądania, udziału w śledztwie, oraz wzorowego ukarania mordercy zostało faktycznie przez rząd polski odrzucone. Rząd sowiecki oczekuje obecnie zajęcia przez Polskę stanowiska w sprawie trzeciego żądania likwidacji białogwardyjskich terrorystycznych organizacji w Polsce, aby wyprowadzić ostateczne wnioski, co do tego, czy zapewnienia rządu polskiego co do jego dążenia do utrzymania i zacieśnienia dobrych sąsiedzkich stosunków z rządem sowietów odpowiadają rzeczywistości.

—:::—

Trzecia wyprawa aeroplanowa przez Atlantyk do Europy

Kap. Byrd wyruszył już w drogę.

NOWY JORK, 17 czerwca. (AW.). Kpt. lotnik Byrd wyruszył dziś na swym aparacie drogą powietrzną przez Atlantyk do Europy. W drodze powrotnej przeleci z Europy przez południowy Atlantyk do Azji, stąd zaś przez Ocean Spokojny do Stanów Zjedn.

NOWY JORK, 17 czerwca. (Pat.). Orteig wręczył Lindberghowi czek na 25.000 dol. jako nagrodę za lot do Paryża.

—:::—

Por. Janik nie został rozstrzelany.

WARSZAWA, 17 czerwca. (AW.). Wiadomość o rozstrzelaniu por. Janika, okazuje się fałszem. Nadeszła tu ostatnio oficjalna depesza od posła polskiego w Moskwie, — stwierdzająca, że por. Janik żyje i przebywa w więzieniu GPU w Mińsku. Poselstwo polskie czyni starania o uwolnienie uwięzionego bezprawnie oficera.

Tworzenie frontu antysowiec. — wymysłem

GENEWA, 17 czerwca. (AW.). Podane przez niektóre dzienniki paryskie wiadomości o rzekomem organizowaniu frontu antysowieckiego i o projekcie zwołania konferencji międzynarodowej celem omówienia spraw rosyjskich są — jak się skazuje fantastycznym wymysłem.

—:::—

Miejsce Wojkowa nie zostanie rychło zastąpione.

BERLIN, 17 czerwca. (Pat.). Dziś rozpowszechniono tu wiadomość, że rząd rosyjski postanowił nie wysyłać do Warszawy nowego posła na miejsce zabitego posła Wojkowa. Koła rosyjskie zaprzeczają jednak tej wiadomości, dodając, że rząd sowiecki nie myśli o zrywaniu stosunków z Polską. — Wprawdzie z powodów zrozumiałych nominacja nowego posła nastąpi nie wcześniej aż zatarg rosyjsko-polski będzie załatwiony, lecz do zaniepokojenia nie ma żadnego powodu.

—:::—

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z MARSZ. RATAJEM.

WARSZAWA, 17 6. (tel. wł.). — Dziś wieczorem odbyła się tu konferencja marsz. Piłsudskiego z marsz. Ratajem w gmachu sejmowym. W sferach parlamentarnych — przypuszczają, że marsz. Piłsudski w rozmowie z marsz. Sejmu wyjaśni jakie ustawy wniesione przez rząd winny być w czasie tej sesji załatwione.

UCIECZKA DEFRAUDANTA.

WARSZAWA, 17 czerwca. (AW.). Urzędnik Państw. Monopolu tyt. 34-letni Wład. Antoszewski zdefraudował 9.000 zł i zbiegł. Władze policyjno-śled. zarządziły poszukiwania defraudanta.

WYJAZD PREZ. RZPLITEJ.

WARSZAWA, 17. 6. (tel. wł.). — Dziś opuścił Warszawę p. Prez. Mościcki udając się do pow. Zamoyskiego, gdzie zwiedzi szereg gospodarstw wzorowych, poczem weźmie udział w poświęceniu szkoły rolniczej w Janowicach.

REPRESJE ANGLJI WOBEC KOMUNISTÓW.

MOSKWA, 17 czerwca. (AW.). Prasa tutejsza przynosi alarmujące wieści o rzekomych prześladowaniach komunistów w Anglji. 150 komunistów wydalonych ma być w dniach najbliższych z terenu Anglji do SSSR.

PODPALENIE INSTYTUCJI SOW. W ŻYTOMIERZU.

MOSKWA, 17 czerwca. (AW.). Według informacyj otrzymanych z Ukrainy nieznani sprawcy podpalili gmach, w którym mieściły się biura Ispołkomu w Żytomierzu. Utrzymują, że pożar był wynikiem zbrodniczego podpalenia. Cały gmach spłonął.

Alarmy wojenne sowiec. komisarza wojennego.

„Ost-Express“ donosi z Moskwy:

Wielkie wrażenie wywarła w Moskwie mowa komisarza spraw wojskowych Woroszyłowa, wygłoszona w moskiewskim klubie partji. Woroszyłów powiedział, że rząd sowiecki obwinia Anglję nietylko o zorganizowanie mordu warszawskiego, ale także o morderstwa, napady bandyckie, i sabotaże w Rosji. Sowiety mają jakoby materjały mające dowodzić, takiej działalności agentów angielskich. Komisarz zwraca następnie uwagę na grożące niebezpieczeństwo wojny, poczem mówi: „Jestem przekonany, że obecnie weszliśmy w okres, w którym nasi przeciwnicy klasowi

ZECHCĄ WYMUSIĆ NA NAS WOJNĘ?

Nie można w tej chwili oczekiwać osłabienia wrogiego nastroju przeciw Rosji sowieckiej“. „Wiedzieliśmy zawsze — kończy Woroszyłów — że świat proletarjacki i świat kapitalistyczny nie mogą długo pozostawać z sobą na stopie pokojowej. Zabiegaliśmy w ostatnich latach, aby okres pokojowy przedłużyć jak najbardziej. Teraz jednak

MUSIMY BYĆ PRZYGOTOWANI NA NAJGORSZE.

Na taki bojowy ton nastrojone są liczne zebrania robotnicze w całym kraju. I tak oświadczyli robotnicy jednej z moskiewskich fabryk, że

„GDYBY WOJNA WYBUCHŁA, ROBOTNICY BĘDĄ JĄ RZECZYWIŚCIE PROWADZIĆ A NIE BĘDĄ PROSIĆ O POKÓJ“.

Z początkiem lipca urządzony będzie w całej unji sowieckiej

„TYDZIEŃ DEMOKRACJI WOJSKOWEJ“

poświęcony propagandzie wojskowej wśród ludności.

Terror trwa. Oddziały graniczne czerwonej armji na granicy polskiej, domagają się w rezolucji

„ZA GŁOWĘ PRZYWÓDCY SOWIECKIEGO TYSIĄCA GŁÓW BIAŁOGWARDYJSKICH“.

Po procesie szpiegów rumuńskich w Odessie, gdzie znowu wydano dziesięć wyroków śmierci, odbył się w Leningradzie proces o szpiegostwo przeciw oficerowi czerwonej floty Klepikowowi, zakończony wyrokiem śmierci. (O czem podajemy na innem miejscu) Klepików był oskarżony o to, że z polecenia angielskiej centrali szpiegowskiej w Helsingforsie gromadził tajne informacje o sowieckiej flocie wojennej. Za każdą wiadomość mieli mu Anglicy płacić po sto rubli. — Na Kaukazie

UWIĘZIONO 38 MNICHÓW I ZAKONNIC

za antyrewolucyjną agitację.

Terror w Rosji zatacza coraz szersze kręgi.

Dalsze rozstrzeliwania — masowe aresztowania żydów.

MOSKWA, 16. 6. (A. W.). Terror, który rozpętał się w państwie Sowietów po morderstwie warszawskiem zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio prześladowania dotknęły i tolerowanych dotąd częściowo sjonistów i poalej - sjonistów. Aresztowania żydów w szczególności w wielkich miastach przybrały formy masowe. W ciągu dni ostatnich w różnych częściach kraju aresztowano przeszło 200 ludzi z czego połowę na terenie ukraińskim.

MOSKWA, 16. 6. (AW). Donoszą tu z Mińska o nowych egzekucjach stosowanych wobec wszelkich elementów nie przyznających się do komunizmu. Ostatnio rozstrzelano tam 2 Polaków za rzekome szpiegostwo na rzecz państwa polskiego, 2 innych zaś oskarżonych w tym samym procesie skazano na 8-mio i 3-letnie więzienie.

MOSKWA, 16. 6. (Pat). Trybunał morski w Kronsztadzie skazał na karę śmierci Klepikowa, b. dowódcę floty bałtyckiej, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Anglji. Klepikow przyznał się do winy. Pani Klepikow skazana została na 3 lata więzienia za współudział.

Anglja nie myśli nawet o wojnie z Sowietami.

WIEDEŃ 17 czerwca. (Pat.). „N. Fr. Presse“ podaje następującą wiadomość. Niepodobna by w Genewie panowała przykra atmosfera. Przeciwnie rozmowa ministrów spr. zagran. nacechowana była serdecznością. — Ministrowie zaniepokojeni są tylko sytuacją wywołaną przez konflikt angielsko-sowiecki. Chamberlain nie chce wojny, nie pragnie jej również city londyńska, nie jest jednak wykluczonem, że w kołach skrajnych konserwatystów angielskich uważają wojnę za pożądaną. Oficjalna polityka angielska nie myśli o wojnie. Francja oświadczyła, że nie przyłącza się do agresywnego postępowania wobec Rosji. Włochy również nie chcą wojny. Ameryka być może będzie chciała rozpocząć interesy handlowe na Syberji. Stanowisko Polski było i jest rozsądne i umiarkowane. Obawiać się jednak należy zaognienia konfliktu jeżeli sąd doraźny w Warszawie nie zasądzi sprawcy zamachu na śmierć. Niemcy i w tym konflikcie zachowają ścisłą neutralność. Niemcy starają się wpłynąć uspakajająco na Rosję doradzając jej umiarkowanie. Niemcy nie dadzą się żadną miarą skłonić do przystąpienia do akcji przeciw Rosji. Anglja nie mogłaby zaofiarować za zaniechanie neutralności, żadnej rekompensaty. Francja nie opuściłaby Nadrenji, a Polska nie odstąpiłaby kurytarza.

Francja zrywa stosunki z Rosją sowiecką?

Rewelacje o działalności agentów sow. we Francji.

BERLIN, 17 czerwca. (Pat.). Korespondent londyński „Local Anzeigera“ donosi na podstawie informacji z angielskich kół dyplomatycznych, że rząd francuski powziął uchwałę zerwania w najbliższej przyszłości dyplomatycznych z Rosją.Briand przed wyjazdem do Genewy miał do ostatniej niemal chwili sprzeciwiać się powzięciu tej uchwały, ustąpił jednak, kiedy mu przedłożono rewelacje stwierdzające działalność agentów sowieckich prowadzoną w porozumieniu z ambasadą sowiecką w Paryżu. W kołach londyńskich, jak zapewnia korespondent, oczekują napewno zerwania stosunków dyplomatycznych francusko rosyjskich.

—:::—

Wojenne plotki włoskie.

RZYM, 17 czerwca. (AW.). Dziennik „Stampa“ podaje sensacyjną wiadomość o

TAJNEJ KONWENCJI WOJSKOWEJ MIĘDZY BERLINEM I MOSKWĄ,

która to konwencja mogłaby doprowadzić do interwencji Zbrojnej Niemiec przeciw Polsce, a temsamem powszechnej wojny europejskiej. Tem się — zdaniem pisma tłumaczy ustępliwość(?) Polski wobec bezczelnych not sowieckich. Pismo występuje przeciw dwulicowej grze Stresemanna i podkreśla, że stanowisko Polski jest szczególnie trudne.

Cziczerin wraca do Rosji.

MOSKWA, 17 czerwca. (AW.). Dn. 18 bm. przybywa tu wezwany przez Sownarkom z zagranicy do kraju Cziczerin. W dniu jego przyjazdu do Moskwy odbędzie się posiedzenie Sownarkomu, na którem Cziczerin złoży sprawozdanie z ogólnej sytuacji politycznej i wyników swej ostatniej podróży.

—:::—

Międzynarodowa konferencja o problemie rosyjskim?

PARYŻ. 15. czerwca. Marcel Lay oświadcza dziś w „Journalu“, że w wyniku przebiegu konferencji ministrów zagran. w Genewie istnieje możliwość zwołania międzynarodowej konferencji dla omówienia problemu rosyjskiego.

—:::—

Por. Janik rozstrzelany.

„Kurjer Poranny“ otrzymał następujący telegram z Gdańska pod datą 15. VI.:

GDAŃSK, 15. 6. Z Moskwy donoszą, że por. Janik, oskarżony o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski i zamach terorystyczny został dziś skazany na śmierć. Po kilku godzinach, mimo interwencji polskiego poselstwa, wyrok został wykonany.

Szczegóły uprowadzenia por. Janika przedstawiają się następująco: Kilka dni temu por. Janik, długoletni oficer Korpusu Ochrony Pogranicza, jechał konno wzdłuż granicy polsko - sowieckiej, która jest krętą. Preoczywszy któryś ze słupów granicznych, por. Janik dostał się na terytorjum sowieckie, gdzie został przychwycony przez krasnoarmiejców. W drodze do Mińska, dokąd był wieziony drezyną, zdarzył się wypadek. Drezyna została rozbita a członek czrezwyczajki, niejaki Ochmański i kierowca drezyny ponieśli śmierć. Żołnierze eskortujący i por. Janik zostali kontuzjowani. Wskutek powyższego por. Janik oskarżony został przez władze sowieckie o dokonanie zamachu na Ochmańskiego i przekroczenie granicy w celach szpiegostwa.

Wszelkie starania władz polskich nie odniosły skutku. Bezpodstawne oskarżenie posłużyło władzom sowieckim do wydania jednego wyroku więcej.

—:::—

Nowe ofiary terroru w Rosji sowieckiej

LONDYN. 17. czerwca. (Pat.) „Korespondent „Daily Mail“, donosi z Władywostoku, że czterej byli oficerowie rosyjscy, którzy usiłowali przedostać się do Japonji na pokładzie wykradzionego przez nich statku rybackiego zostali rozstrzelani.

—:::—

SĄDY NARODOWOŚCIOWE NA BIAŁORUSI SOW.

MOSKWA. 17. czerwca. (Ceps.) Z Mińska donoszą, że na terytorjum Białorusi sowieckiej funkcjonuje obecnie 10 sowieckich sądów narodowościowych w tem 6 żydowskich, trzy polskie i 1 łotewski. Urzędowanie w tych sądach odbywa się w językach żydowskim (żargonie), polskim i łotewskim.

—:::—

Sow. agitatorzy przed sądem chińskim.

PEKIN. 16. czerwca. (Pat.) Rozprawa p..Borodin i trzech sowieckich kurjerów dyplomatycznych wyznaczona została na 17 bm. W procesie tym wystąpić ma znany adwokat amerykański Fox.

—:::—

Decyzja Prez. państwa co do losu Kowerdy -- jeszcze nie zapadła.

WARSZAWA. 17. czerwca. (A. W.) Obrońcy Kowerdy, którzy odwołali się do prezydenta Rzplitej z prośbą o zmniejszenie kary bezterminowego więzienia na 15 lat, nie otrzymali dotąd odpowiedzi od p. prezydenta. Jak nas informują z poważnych źródeł, p. prezydent dopiero w uznanym przez siebie odpowiednim czasie wyda w tej sprawie decyzję.

WARSZAWA. 17. czerwca. (A. W.) Zabójca Wojkowa Kowerda, po ukończeniu procesu ulokowany został w tej samej celi co poprzednio w więzieniu na Pawiaku. Dziś przewieziony zostanie do więzienia Mokotowskiego.

—:::—

DZIEŃ KOBIET - 19. czerwca 1927

Towarzyszki i Towarzysze!

W niedzielę 19 czerwca br. o godz. 10-tej rano w Radzie Związków zawodowych przy ul. Ossolińskich 10, odbędzie się

Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

1. **Walka o równouprawnienie kobiet we wszystkich dziedzinach życia.**
2. **Walka z reakcją.**
3. **Sprawa agitacji i organizacji socjalistycznej wśród kobiet.**
4. **Rola Kobiety w Spółdzielczości.**

Wzywamy robotnice i robotników m. Lwowa do udziału w tem zgromadzeniu.

O. K. R. P. P. S. i Sekcja Kobiet P. P. S. we Lwowie.

Czem się Rada Ligi Narodów zajmuje?

GENEWA, 16. 6. (Pat). Rada Ligi Narodów na publicznem posiedzeniu zajmowała się sprawozdaniem ministra Stresemanna o wynikach międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Minister Stresemann zaproponował przyjęcie rezolucji stwierdzającej, że konferencja całkowicie spełniła swe zadania i domagającej się od komitetu gospodarczego Ligi Narodów, by przed wrześniową sesją Rady, na specjalnem posiedzeniu zajął się zbadaniem przyjętych na wspomnianej konferencji rezolucji.

Vandervelde, Benesz i Stresemann wyrazili całkowitą zgodę swoich rządów na zalecenia konferencji genewskiej, poczem Rada przyjęła propozycję Chamberlaina dotyczącą przedstawienia rządom sprawozdania z prośbą o przychylne jego przyjęcie.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada wysłuchała referatu Nansena o osadnictwie uchodźców amerykańskich w sowieckiej republice erywańskiej. w końcu Rada przyjęła sprawozdanie o obradach i postanowieniach komitetu dla spraw walki z handlem kobietami i dziećmi oraz komitetu ochrony dziecka.

Na poufnem posiedzeniu Rada postanowiła odesłać do komisji mandatowej żądanie Niemiec o przyznanie im miejsca w komisji mandatowej.

W dniu jutrzejszym Rada Ligi Narodów ma zatwierdzić propozycję komitetu finansowego w sprawie przyznania Grecji pożyczki w sumie 9 miljonów funtów szterl.

Zadowoleni...

LONDYN, 16. 6. (Pat). Z Genewy donoszą, że wczoraj wieczorem przedstawiciele mocarstw lokarneńskich odbyli powtórną naradę, w wyniku której ogłoszono krótki komunikat stwierdzający zadowalające rezultaty dotychczasowej polityki lokarneńskiej i wyjątkową jednomyślność uczestników konferencji w kierunku kontynuowania polityki lokarneńskiej.

—:::—

Radzą nad bezpieczeństwem Europy.

GENEWA, 16. 6. (Pat). Wczoraj toczyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych państw sygnatarjuszy paktu reńskiego.

Poza tematami obchodzącymi bezpośrednio te państwa, były podobno poruszone kwestje związane z ogólną sytuacją i bezpieczeństwem w Europie, przyczem zastanawiano się nad sposobami wzmocnienia tego bezpieczeństwa.

Popołudniu minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z Chamberlainem, w czasie której wszechstronnie rozpatrzono wszystkie zagadnienia polityczne doby obecnej.

—:::—

Interwencja mocarstw w sprawie nieporozumień między Albanją a Jugosławią.

GENEWA, 17 czerwca. (Pat.). Havas. Konferencja przedstawicieli 5 mocarstw postanowiła podjąć u rządu w Tiranie i Białogrodzie akcję w celu położenia kresu istniejącemu między temi państwami naprężeniu dyplomatycznemu.

Pokój ekonomiczny opiera się na pokoju socjalnym.

Przemówienie Sokala na Radzie Ligi Nar.

GENEWA, 17 czerwca. (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dyskusji nad świat. konferencję gospod., zabrał głos p. Sokal, który zastępował min. Zaleskiego. Mowca podkreślił wydatną i lojalną współpracę przedstawicieli robotniczych w toku obrad konferencji istnienie powszechnego zrozumienia, że pokój ekonomiczny opiera się na pokoju socjalnym. Mówiąc o przyszłym organiźmie stałym, który ma wprowadzić w życie poglądy i zalecenia konferencji min. Sokal zaznaczył, że organizm ten będzie miał wartość tylko o tyle, o ile będzie prowadził do współpracy ekonomicznej narodów nie pod hasłem przewagi jednych nad drugimi, lecz w duchu pokojowego i sprawiedliwego działania narodów, co stanowi zasadniczo podstawę Ligi Narodów.

—:::—

Konferencja w sprawie ubezpieczenia na wypadek choroby.

GENEWA, 16. 6. (Pat). Szw. Agencja tel. X. Międzynarodowa konferencja pracy zakończyła swe obrady. W końcowem przemówieniu zaznaczył przewodniczący, że najważniejszym wynikiem konferencji było przyjęcie projektu konwencji dotyczącej ubezpieczenia na wypadek choroby.

—:::—

ZAMORDOWANIE 4 WŁOCHÓW W ALBANJI.

PARYŻ. 17. czerwca. (Pat.) „Echo de Paris" donosi z Genewy, że według otrzymanych tam wiadomości poseł włoski w Tiranie potwierdził wobec posła francuckiego pogłoskę o zamordowaniu w północnej Albanji 4 inżynierów włoskich.

Prawda czy prowokacja?

Rzekomy brat Wojkowa podaje nieprawdopodobne historje.

„Kurjer Poranny" zamieszcza sensacyjny list otrzymany z Genewy. Na dowód autentyczności listu (nie autora) „Kurjer Poranny" zamieszcza fotografję tego listu, pisanego po rosyjsku wraz z podpisem rzekomego brata zamordowanego posła.

List ten brzmi:

„Genewa, 8. czerwca 1927 r. Szanowny Panie Redaktorze! Proszę pana o nieodmówienie mi zamieszczenia w Szanownem Piśmie pańskiem następującego oświadczenia:

Zabójstwo w Warszawie brata mojego Wojkowa albo właściwie Wołkowa dokonane zostało przez samych bolszewików. Wykonanie planu nakazane było samemu Rozenholzowi. Przy widzeniu się ze mną brat mówił, że grozi mu niebezpieczeństwo, że moskiewska czeka postanowiła w jakikolwiekbądź sposób pozbyć się go.

Rzecz polega na tem, że w ostatnich czasach brat mój żałował wszystkiego, co uczynił i przygotował się do zerwania wszelkich stosunków z Kominternem (III. międzynarodówką). Oczywiście postanowiono trzymać go w pewnej odległości i posłano go za granicę, gdzie był pilnie strzeżony. Znając nastroje duchowe brata i wiedząc, że znanych mu jest wiele tajnych spraw, które na wypadek zerwania stosunków brat mógłby ogłosić, Komintern postanowił zamordować brata i polecił to zrobić Rozenholzowi. Czas na dokonanie zbrodni był wybrany bardzo zręcznie. Rozenholz sam prowadził brata pod rękę i w ten sposób zabójstwo mogło być dokonane bez pomyłki.

Spieszę Panu zakomunikować to jak najspieszniej, by niewinni nie cierpieli a winni nie uszli bezkarnie. Niech wszyscy dowiedzą się o zbrodniach Kominternu. Niech Polacy wiedzą do jakich sposobów uciekają się bolszewicy by zmusić Polskę, aby była powolnem narzędziem w ich ręku. Najlepiej by było, aby Polacy skorzystali z tego wypadku i zerwali stosunki z Moskwą inaczej w czasie najbliższym bolszewicy będą gospodarować w Warszawie.

Proszę przyjąć zapewnienie mego prawdziwego szacunku K. Wołkow".

—:::—

A faszyści prowokują i strzelają.

PARYŻ, 17 czerwca. (Pat.). Petit Parisienne donosi z Londynu, iż otrzymano tam wiadomość, że milicja faszystowska strzelała do jugosłowiańskich strażników granicznych w pobliżu Behiniska-Bystryca.

Wyrok na obłąkanego po trzech latach więzienia śledczego!

RZYM. 17. czerwca. (Pat.) Wczoraj wieczorem zakończyła się rozprawa przeciw Corviemu, który w sierpniu 1924 zabił posła faszystowskiego Casalinjego, W wyroku sąd zaznaczył, że Corvie zabił Casaliniego w stanie całkowitej niepoczytalności, wywołanej chorobą umysłową. W następstwie takiego wyroku, przewodniczący trybunału wydał zarządzenie o wypuszczenie Corviego na wolność i umieszczenie go w domu zdrowia.

REWOLUCJA MILITARNA W BRAZYLJI.

BUENOS AIRES. 15. czerwca. Jak pisma argentyńskie donoszą, w Brazylji południowej wybuchła rewolucja wojskowa. W walkach między rewolucjonistami a wojskami rządowemi miało zginąć 50 osób.

—:::—

WYBRYKI SOLDATESKI.

W Brazylji kilkunastu żołnierzy nie dopuszczonych wraz ze swoim dowódcą na salę tańca, rozpoczęło strzelaninę, w wyniku której 11. osób zostało zabitych a 27 odniosło rany.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 18 czerwca.

WYSTAWA RYSUNKOWA prac uczenic seminarjum naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka, we Lwowie, ul. Sakramentek 7, odbędzie się w dniach 19. i 20. czerwca 1927.

50- LETNI JUBILEUSZ TOWARZYSTWA GŁUCHONIEMYCH. W dniach od 29. czerwca do 1. lipca b. r. odbędą się uroczystości 50- letniego jubileuszu istnienia towarzystwa głuchoniemych „Nadzieja" oraz poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę pierwszego schroniska dla głuchoniemych w Polsce.

Program tych uroczystości jest nader urozmaicony.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Stefan Pasiuk, kierował wczoraj przedpołudniem autem pułku lotniczego, jadąc ul. Dwernickiego. W tym czasie kierownica odmówiła posłuszeństwa, auto zaś całym pędem wpadło na latarnię, która uległa zniszczeniu. Jadący w samochodzie Pasiuk, oraz szeregowiec Ferdynand Schmjed, wypadli na bruk, przyczem doznali ciężkich obrażeń. W stanie nieprzytomnym odstawiono ich do szpitala wojskowego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z POWODU POBICIA PRZEZ NARZECZONEGO. 19- letnia Jadwiga R., zam. przy ul. Paulinów, usiłowała wczoraj struć się jodyną. Pogotowie rat. odstawiło ją do szpitala. Powodem desperackiego kroku były nieporozumienia z narzeczonym, który ją pobił i kontuzjował. Powiadomiona o tem policja zarządziła śledztwo w tej sprawie.

UMYSŁOWO CHORA ZBIEGŁA ZE SZPITALA. 50 -letnia Agata Szmigielska zbiegła wczoraj z Zakładu kulparkowskiego, gdzie przebywała na kuracji. Jest ona blondynką wzrostu średniego, ubrana w bluzkę i sukienkę czarną, oraz w czarne, sznurowane buciki.

Z RUBRYKI BEZ KOŃCA. Nieznani osobnicy włamali się do magazynu Lejby Getraua, przy ul. Łokietka, skąd skradli 170 sztuk skór surowych, wartości 12.000 zł.

W realności przy ul. Na Bajki l. 9., skradziono rower, wartości 220 zł. na szkodę Józefa Wernera.

—:::—

Aresztowanie fałszerzy banknotów

W więzieniu przy ul. Batorego, znajduje się około 20 osób aresztowanych za puszczanie w obieg falsyfikatów 2, 5 i 50 złotowych, oraz podrobionych banknotów dolarowych. Między nimi znajdują się: Mechel Weintraub, Izrael Landau, Mojżesz Meizeles r. Glücksman, oraz Simche Fraenkel, których onegdaj przytrzymano na dworcu Podzamcze. Dwaj pierwsi są mieszkańcami Brodów, do Lwowa zaś przybyli zapewne po odbiór falsyfikatów, gdyż znaleziono przy nich większą ilość fałszywych 5-cio złotówek.

Śledztwo w tej sprawie trwa w dalszym ciągu. Fabrykantów tych falsyfikatów nie zdołano jednak na razie wykryć.

Ze sportu.

MISTRZOSTWA LIGI.

HASMONEA — POGOŃ 2 : 0 (0 : 1). Wysłanie p. Łaby jako sędziego do Lwowa, mogło mieć podwójny cel, albo sprowokowanie Lwowa, albo rehabilitację p. Łaby, po sędziowaniu w Warszawie. P. Łaba, a temsamem kolegjum sędziów zblamowali się na całej linji, gdyż o sędziowaniu pan ten nie ma najsłabszego pojęcia. Kluby lwowskie powinny gremjalnie zastrzec się przeciw sędziowaniu p. Łaby.

Zwycięstwo Hasmonei zasłużone, gdyż grała ambitniej od mistrza. Pierwszą bramkę strzeloną Pogoni zawinił bramkarz. Gra przez cały czas utrzymywana w ostrem tempie, które biało-niebiescy lepiej wytrzymali. W Pogoni słabi Słonecki i Fichtel, w Hasmonei Uzich. Jeśli Hasmonea zachowa obecny system gry i przestanie grać wyłącznie na Steuermana może swe miejsce w tabeli mistrzostw poprawić.

KRAKÓW. JUTRZENKA — LEGJA 5 : 4 (1 : 2). Niespodziewane zwycięstwo Jutrzenki.

ŁÓDŹ: POLONJA — Ł. K. S. 4 : 3 (2 : 0).

WARSZAWA. WISŁA — WARSZAWIANKA 2:0 (2 : 0).

Stan mistrzostw: 1) Wisła 17 p. 2) Ł. K. S. 13 p., 3) J. F. C. 12 p., 4) Ruch 12 p., 5) Legja 12 p., 6) T. K. S. 11 p., 7) Polonja 10 p., 8) Czarni 9 p., 9) Warta 8 p., 10) Pogoń 7 p., 11) Turyści 7 p., 12) Hasmonea 6 p., 13) Warszawianka 5 p., 14) Jutrzenka 3 p.

—:::—

18-letnia dziewczyna morderczynią na tle zboczenia seksualnego.

Przed kilku dniami rozpoczął się w Duisburgu proces przeciw morderczyni Hagadorn Katarzynie. Rozprawa ta wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, gdyż morderczyni, licząca zaledwie 18 lat, jest może pierwszą morderczynią z sadyzmu w tak młodym wieku. — 24 czerwca 1926 r. jeden z robotników w Duisburgu wraz z żoną i dzieckiem udał się na wycieczkę do lasu, otaczającego miasto. Nagle zobaczył młodą dziewczynę odzianą w niebieski żakiet, zbliżającą się do pobliskiej przepaści. Twarz dziewczyny zdradzała stan wielkiego zdenerwowania. Robotnik ów udał się w ślad za dziewczyną i ku swemu przerażeniu zobaczył zwłoki dwojga dzieci — chłopca i dziewczynki leżące na ziemi. Szyje ich i żyły przecięte były nożyczkami do szycia. Robotnik natychmiast udał się do urzędu policyjnego. Tymczasem morderczyni udała się do zakładu kąpielowego, gdzie oczyściła swe suknie z krwi. Stąd udała się do domu i spokojnie zasiadła za ladą sklepową rodziców. Co więcej, uspokajała jeszcze babkę zamordowanego chłopca, oskarżając jednego z sąsiadów o zamordowanie go. Ale zdradził ją żakiet. Gdy dowiedziała się o doniesieniu robolnika do policji wsiadła do auta i odjechała. nie mając przy sobie ani feniga. — Jednego szofera udało się jej oszukać. drugi jednak nie dał się „nabrać".

Wkrótce aresztowano ją. Po wielu kłamstwach przyznała się wreszcie do winy.

Rzeczoznawcy stoją przed zagadką. Hagadorn Katarzyna uchodzi w swem mieście za porządną dziewczynę, nie utrzymywała stosunków z żadnym mężczyzną, lubiła nadzwyczaj dzieci. Dr. Magnus Hirschfeld znany uczony, zaproszony specjalnie na tę rozprawę, twierdzi. że morderczyni zabijając swoje ofiary, nie wiedziała, co czyni, psychjatrzy zaś mówią przeciwnie, twierdząc, że Hagadorn za czyn swój może być zupełnie odpowiedzialna. Ciekawe jest zachowywanie się oskarżonej. Porównuje siebie do Haarmana, Landru i in. głośnwch morderców i marzy, by być sławną. Szczyci się swoim czynem i stale powtarza: „Ja przecież jestem najmłodszą morderczynią".

Na rozprawie odgrywają się często przejmujące sceny. Rodzice zabitych dzieci ze wzruszenia zaledwie mogli zeznawać.

Istnieją poszlaki, iż Hagadorn z zamordowaną przez siebie dziewczyną utrzymywała stosunek „miłosny" (lesbijski).

Dotychczasowy przebieg rozprawy potwierdza te poszlaki w zupełności.

Jak z zeznań jednej ze świadków w ogniu pytań trybunału. prokuratora i obrony wynika, że Hagadorn ze świadkiem, obecnie artystką sceniczną utrzymywała miłość lesbijską.

Rozprawa trwa w dalszym ciągu.

—:::—

Z ciężkiej doli matek i niemowląt.

W czasach obecnej drożyzny, bezrobocia i zdziczenia powojennego ciężki los dotyka nieślubnych niemowląt dzieci proletarjatu, oraz samotnych opuszczonych kobiet. Wypadki podrzucania niemowląt są nader częste, wiele też zdarza się dzieciobójstw. Smutne to pokłosie w ostatnich dwóch dniach przedstawia się następująco:

W bramie realności przy ul. Kazimieskiej L. 45 do stojącej tam Heleny Wołkowej przystąpiła jakaś kobieta z niemowlęciem na ręku i prosiła ją o chwilowe zaopiekowanie się dzieckiem, gdyż musi się na krótki czas oddalić. Okazało się jednak następnie, że nieznajoma zbiegła, zbywając się w ten sposób dziecka.

Obok Zakładu Sierot przy ul. Kadeckiej znaleziono podrzuconą dziewnynkę. Policja ustaliła następnie, że dziecko pozostawił tam umysłowo chory Józef Głowacki, zam. w Sokolówce pod Złoczowem. Dziećmi zaopiekowały się Miejskie komisarjaty.

W korytarzu obok biur komisarjatu IV PP. znaleziono podrzuconą kartkę z anonimową wieścią, że w piwnicy realności przy ul. Piotra i Pawła L. 11 są ukryte zwłoki noworodka. Podczas zarządzonych tam poszukiwań znaleziono ukryte trupka, którego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej, celem ustalenia powodu zgonu. Matka noworodka Zofja Krawcowa zeznała, że dziecko przyszło na świat nieżywe, niemając zaś pieniędzy na pogrzeb zakopała zwłoki w piwnicy. Krawcowa jest żoną rębacza i matką żyjących pięciorga dzieci.

Przed trybunałem wyrokującym odpowiadała wczoraj 25-letnia wdowa Katarzyna Mikulowa, zam. w Hołubowie, która przez zaniedbanie spowodowała śmierć swego nieślubnego dziecka, zwłoki zaś zakopała w lesie pod wsią. Po przeprowadzonej rozprawie zasądzono ją na 6 tygodni ciężkiego więzienia.

—:::—

Dozorcy i Doręczynie!

Właściciele kamienic wymówili zbiorową umowę o pracę, która była podstawą dotychczasowych naszych stosunków o pracę i wynagrodzenie.

Musimy zająć stanowisko wobec „porządku domowego" wydanego podczas wojny, na podstawie którego mamy czyścić ulicę przed kamienicami! Kto za to ma płacić?

Oto w tych sprawach zwołujemy na dzień 19-go czerwca b. r. (z powodu świąt i trudności w uzyskaniu sali) w niedzielę, godzina 4-ta popoł. na podwórzu w ratuszu, (na wypadek niepogody do sali przy ul. Ossolińskich l. 8).

Publiczne Zgromadzenie

na które przybywajcie masowo, bo chodzi o naszą i naszych dzieci przyszłość, byt i życie.

Na zgromadzenie zaprosiliśmy radnych, delegatów magistratu, policji i inspektora pracy.

Zgodni, spokojni, świadomi poważnego naszego położenia — przybywajcie.

ZARZĄD ZWIĄZKU „PRACA".

Zamknięcie 29 banków w Japonji.

TOKIO. 15. czerwca. (Pat.) W związku z niedawno przeżytym kryzysem finansowym w Japonji zamknięto tych tam zostało 29 banków. Ogólna ilość depozytów, złożonych w tych bankach wynosi 866,760.000 yen.

—:::—

Przed II-gą Olimpjadą robotniczą w Pradze.

Pod koniec miesiąca czerwca odbędzie się w Pradze zlot czeskosłowackich robotniczych organizacyj gimnastycznych, tzw. Olimpjada robotnicza.

Olimpjadę organizuje Związek Robotniczych Zjednoczeń Gimnastycznych. Robotnicze zjednoczenia gimnastyczne założone zostały w roku 1906, jako części składowe czeskosłowackiej partji socjal-demokratycznej W roku 1925 w robotniczych zjednoczeniach gimnastycznych organizowanych było ogółem 98.000 osób, w tem 34.000 kobiet. Stosunek robotniczych zjednoczeń gimnastycznych do stowarzyszenia gimnastycznego Sokół, jest dziś przyjazny, tak, że obie organizacje do pewnego stopnia nawet się dopełniają. W robotniczych zjednoczeniach gimnastycznych organizowana jest przedewszystkiem młodzież robotnicza, Zjednoczenia gimnastyczne zorganizowały również 104 oddziały harcerskie, liczące 1800 członków, Czeskosłowackie robotnicze zjednoczenia gimnastyczne wchodzą w skład międzynarodówki sportowej w Lucernie.

Tegoroczna Olimpjada robotnicza odbędzie się na wielkim stadjonie, mierzącym 220×202 m. kw. Boisko to pomieści może 10.000 osób. Jest otoczone 4 trybunami dla 45.000 widzów. Za każdą trybuną znajdują się garderoby, kuchnie, restauracje i t. d.

W ćwiczeniach gimnastycznych na Olimpjadzie tegorocznej weźmie udział 12.000 członków robotniczych zjednoczeń gimnastycznych, oraz liczne delegacje zagraniczne, jako to z Polski, Niemiec, Ausirji, Belgji, Anglji, Węgier, Szwajcarji, Francji, Finlandji, Bułgarji, Rumunji.

Prochy wieszcza w drodze do Polski.

CHERBOURG, 16. 6. (Pat.). Okręt „Wilja“, wiozący prochy Słowackiego odpłynął pod dowództwem komandora Petelenza z Cherbourga o godz. 18. Wszystkie gmachy rządowe i instytucje miejskie udekorowane były flagami. Trumnie ze szczątkami wieszcza towarzyszą pp. Lechoń i Kleczkowski.

GARŚĆ ZIEMI FRANCUSKIEJ.

W zakończeniu uroczystości paryskich, które przybrały charakter wielkiej manifestacji, wyruszył ku ambasadzie olbrzymi pochód, złożony z kilkutysięcznego tłumu. Po przybyciu do ambasady przedstawiciele robotników, studentów, dziennikarzy i artystów wnieśli trumnę z prochami Słowackiego na ramionach i złożyli ją w jarzącej się setkami świec kaplicy, do której w ciągu całego dnia przybywały liczne rzesze. Przed trumną ustawiono urnę z garścią ziemi francuskiej, którą zawiozą do kraju przedstawiciele emigracji, dr. Gierszyński i dr. Pożerski. Na urnie tej znajduje się następujący napis:

„Ziemia ta francuska została zawieziona z czcią religijną na Wawel przez b. uczniów szkoły polskiej, spadkobierców tradycji emigracji polskiej“.

—:::—

Antologja utworów Słowackiego.

W końcu bieżącego tygodnia ukaże się, wydana staraniem Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju popularna antologja utworów Słowackiego p. t.: „Słowa wybrane Juljusza Słowackiego, na pamiątkę dnia 26. czerwca 1927 r.“. Książeczka ta z portretem wieszcza, wykonanym przez E. Johna oraz z słownemi portretami pióra W. K. Stattela i Z. S. Felińskiego zawierać będzie wybór najpiękniejszych utworów lirycznych poety, oraz wyjątki z dzieł dramatycznych ze szczególnem uwzględnieniem utworów nadających się do recytacji.

Wybór ten zaczyna się od dedykacji w Warszawie ze wstępu do poematu „O Piaście Dantyszku“. Na końcu wydawnictwa umieszczony jest opis ostatnich chwil Słowackiego, wyjęty z pamiętników Felińskiego i opis odwiedzin w ostatniem mieszkaniu poety w Paryżu, na ul. Ponthieu, wyjęty z „Czarnych Kwiatów“ Norwida.

Wybory w Irlandji.

Republikanie nie będą przysięgać na wierność królowi.

LONDYN, 17 czerwca. (PAT.). Ostateczny rezultat wyborów do parlamentu wolnego państwa irlandzkiego przedstawia się jak następuje: Partja rządowa 46 mandatów, stronnictwo do Valery 44. Labour Party 22, farmerzy 11, Liga narodowa 8. Sinnfeiniści 6, niezależni 15.

DUBLIN, 17 czerwca. (Pat.). Przewódca republikanów wolnego państwa Irlandji de Valera oświadczył, że posłowie republikańscy w żadnym razie nie złożą przysięgi na wierność królowi. Przysięgamy — powiedział de Valera — tylko na wierność narodowi irlandzkiemu.

Znaki od Nungessera i Coliego?

Sprzeczne wiadomości.

LONDYN, 16 czerwca. (Pat.). Agencja Reutera dowiaduje się z Chicago, że prezes linji lotniczej Beairchild z Quebeck telefonował do Chicago z Heralda, że według otrzymanych przez niego wiadomości Nangesser i Coli znajdują się w pobliżu Rose-Dolima nad południowem wybrzeżem rzeki Saguenay, prowincji Quebeck.

LONDYN, 17 czerwca. (Pat.). Agencja Reutera dowiaduje się z Ottawy, że wiadomość o znalezieniu Nungessera i Coli przy życiu potwierdza się. Wiadomość otrzymana z Quebeck wyjaśnia, że okolica rzeki Bond, skąd otrzymano wieści o lotnikach znajduje się w pobliżu południowo-wschodniego krańca jeziora św. Jana. Miejscowość wymieniona w doniesieniach znajduje się w znacznej odległości od punktu, z którego w ub. niedzielę wieczorem rzucono światła rakiet.

QUEBECK, 17 czerwca. (Pat.). Władze miejskie, przed otrzymaniem instrukcji od francuskiego konsula generalnego nie mają zamiaru (?) wysłania samolotu w celu przeszukania okolic, w których widziano tajemnicze rakiety.

Konsul francuski oświadczył, że byłoby rzeczą nierozsądną (?) wysyłać samoloty przed uzyskaniem bardziej ścisłych wiadomości. Sprawę tę zamierza przedstawić konsul rządowi francuskiemu i prosić go o dalsze instrukcje.

MONTREAL, 17 czerwca. (Pat.). Korespondent Canadian Press w Chicuttini położonem w odległości 30 mil od Riverbend zaprzecza wiadomości o odnalezieniu Nungessera i Coli.

Stu ludzi prowadzi poszukiwania.

LONDYN, 17 czerwca. (Pat.). Korespondent Reutera w Ottawie donosi, że nie otrzymano tam jeszcze żadnych nowych wiadomości o wynikach poszukiwań Nungessera i Coli. Z górą 100 ludzi należących do straży leśnej prowadzi dalsze poszukiwania.

Na marginesie.

Taki sobie komunikat...

Polska Agencja Telegraficzna (PAT) jest wprawdzie instytucją rządową, ale to jej nie przeszkadza wcale w informowaniu prasy po myśli i w interesie przedsiębiorstw kapitalistycznych.

Ostatnio np. przynosi PAT w Warszawie interesujący bezsprzecznie komunikat o stanie przemysłu drzewnego:

„Przemysł drzewny w miesiącu maju znajdował się w dobrej konjunkturze, panującej zresztą już od kilku miesięcy. Eksport drzewa mimo silnej konkurencji ze strony krajów Skandynawskich i Finlandji utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca.

CENY MAJĄ TENDENCJĘ ZWYŻKOWĄ.

W okręgu białostockim papierówka podniosła się w cenie o 20 proc., okrąglaki o 50 proc. Ceny na materjał tarty bez większych zmian. Tartaki pracują intenzywnie z wyjątkiem województwa poznańskiego, gdzie trwa zastój, spowodowany niemożnością eksportowania drzewa tartego do Niemiec. W okręgu bydgoskim nieznaczne ożywienie nastąpiło w kwietniu z powodu dopuszczenia przez Niemcy importu niewielkich kontyngentów drzewa tartego, ustało jednak z powodu wyczerpania tych kontyngentów“.

Jasno i wyraźnie jest w tym komunikacie powiedziane, że ceny drzewa mają tendencję zwyżkową. Ale czy to wpłynęło w jakimkolwiek stopniu na podniesienie płac robotników? Nie słyszeliśmy, żeby gdziekolwiek, choćby o grosza podniesiono płacę robotników w ogólności, a specjalnie w przemyśle drzewnym. — Współpracownik PATA nie uważał za stosowne zapytać poprostu swych informatorów: Szanowni panowie! Podnieśliście ceny drzewa. A do czyjej kieszeni wpłyną te nadwyżki? Współpracownika PAT-cznej takie rzeczy nie interesują. Takiego pana nie interesuje całokształt spraw gospodarczych w kraju. Poinformował go reprezentant przemysłu, a on zadowolony rozsyła komunikat, w dalsze szczegóły nie wnikając.

I to się nazywa bezstronnem informowaniem prasy!

—:::—

Dzień Kobiet 19 czerwca

we Lwowie i na prowincji.

LWÓW w lokalu Rady Związków Zawodowych o godz. 10-tej przed poł., Referują tow.: Smulikowska, Trawiecka, Holländer i Chrystowski.
BORYSŁAW tow. poseł Diamand i tow. J. Markowska.
SCHODNICA tow. red. Skalak i tow. Mikiewiczowa.
STANISŁAWÓW, Dzień Kobiet i sprawa bojkotu wyborów kurjalnych. Ref. tow. pos. Oktawiec.
BITKÓW, tow. dr. Herschtal.
DROHOBYCZ, tow. Kobak.
STRYJ, tow. Sokołowski i tow. Przybycieniowa.
SKOLE, tow. Wernic.
WYGODA, tow. Bujakowski.
BOLECHÓW, tow. Teller.
BROSZNIÓW, tow. Dziurzyński.
DOLINA, tow. Ermich.
WINNIKI, tow. Borzemska i tow. Cegłowski.
RYPNE, tow. Inwał.

Dzień Kobiet w Borysławiu.

W niedzielę 19. czerwca b. r. odbędzie się na placu obok Domu Ludowego

WIEC PUBLICZNY.

Przemawiać będą: tow. poseł dr. H. DIAMAND, tow. JADWIGA MARKOWSKA, i tow. red. B. SKALAK.

O godz. 1-szej: OTWARCIE WYSTAWY pod hasłem: Organizujmy pracę kobiet.

O godz. 1-szej przed Domem Ludowym koncert orkiestry rob. „Silva Plana“.

O godz. 8-mej wiecz. Wieczornica towarzyska w Domu Ludowym, z nader urozmaiconym programem.

Wzywa się ogół robotniczy, Zagłębia Borysławia masowego udziału w święcie poświęconym organizacji kobiet pod sztandarami PPS.

RADA ROB. PPS. W BORYSŁAWIU.

—:::—

Powrót lotnika de Pinedo.

RZYM. 17. czerwca. (Pat.) Lotnik de Pinedo wylądował w Ostji, powitany przez Mussolinigo, członków rządu i olbrzymie tłumy publiczności.

RZYM. 17. czerwca. (Pat.) Hydroplan „Santa Maria“ prowadzony przez pułkownika de Piedo odleciał wczoraj o godzinie 10.34 z Barcelony do Włoch i przybył do Ostji punktualnie o godz. 17. Na spotkanie lotnika wyleciało kilka eskadr hydroplanów. Przybycie do Pinedo powitane zostało frenetycznymi oklaskami olbrzymich tłumów.

—:::—

Olbrzymia burza w Łużycach.

Wicher rzucił kobietę po pociąg.

BERLIN, 17 czerwca. (AW.). W Górnych Łużycach szalała w dn. 15 i 16 bm. straszna burza w okolicy miejscowości — Nieski. Równocześnie z burzą nastąpiło oberwanie się chmury i gradobicie. Grad miał wielkość orzechów i dokonał strasznego zniszczenia w ogrodach i na polach. Wicher wyrywał kilkunastoletnie lipy z korzeniami. W pobliżu dworca Neuhof wicher porwał jakąś kobietę i rzucił ją pod pociąg towarowy. Zginęła na miejscu.

KRAKÓW, 17 czerwca. (Pat.). Onegdaj szalała burza nad Rabką, wyrządzając ogromne szkody na polach i powodując wystąpienie z brzegów miejscowej rzeczki, które spowodowało zerwanie mostów.

—:::—

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE NA WYSPIE CELEBES.

SINGAPORO, 17 czerwca. (AW.). Według doniesienia na wyspie Celebes wybuchły poważne rozruchy komunistyczne. Grupa rozagitowanych tubylców złożona ze stukilkudziesięciu ludzi napadła na posterunek policyjny. Wywiązała się walka, w której tubylcy odparci zostali ze stratami. Przeprowadzono liczne aresztowania i rozstrzelano 2 agitatorów komunist.

—:::—

Uroczystości lwowskie ku czci Słowackiego.

Wystawa pamiątek w Ossolineum.

Siedmdziesiąt ośm lat mija od chwili, kiedy na paryskim cmentarzu Montmartre pochowano zwłoki wieszcza Polski — Juljusza Słowackiego.

Mijały lata, dziesiątki lat, a doczesne szczątki Słowackiego leżały na obcej ziemi.

Już na długo przed wojną powstał plan sprowadzenia tych zwłok do kraju, ale dopiero teraz dzięki inicjatywie licznych jednostek przy poparciu rządu — udało się plan ten zrealizować.

W chwili obecnej prochy Słowackiego znajdują się już w drodze do kraju.

Polska przygotowuje się do godnego uczczenia pochodu poety na Wawel. Wszędzie rozpoczęły się już uroczystości ku czci Słowackiego.

Miasto nasze nie tylko nie pozostaje w tyle, ale przoduje w tych uroczystościach.

Staraniem Lwowskiego komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego uroczystości te trwać będą przez dwa tygodnie. Zainaugurowała je wystawa pamiątek po poecie, urządzona i mieszcząca się w Zakładzie Nar. im. Ossolińskich.

Zakład Ossolińskich, propagując od szeregu lat kult Słowackiego, chlubi się posiadaniem największej liczby rękopisów autora „Kordjana“ oraz licznych pamiątek, związanych z osobą i twórczością poety.

Na onegdajszem otwarciu tej wystawy zjawili się reprezentanci władz rządowych, wojskowych i samorządowych, świata naukowego i sporo publiczności.

Wystawę otworzył kurator Zakładu Ossolińskich Lubomirski, podkreślając zasługi Ossolineum w dziedzinie kultu Słowackiego, poczem przemówił znakomity znawca Słowackiego prof. Kleiner, który przypomniał skromny pogrzeb poety na obczyźnie i zaznaczył, że hołd składany mu dzisiaj przez naród polski ma być zapłatą długu, jaki naród zaciągnął wobec poety.

Następnie obecni obejrzeli nagromadzone pamiątki. Najcenniejsze z nich to rękopisy, rozłożone na dwóch stołach. Ta część wystawy budzi też największe zainteresowanie.

Pozatem na wystawie tej znajujemy portrety rodziny wieszcza, sekretarzyk podróżny Słowackiego, włosy poety w ramkach za szkłem, oraz obrazy, oparte na utworach poety pędzla Malczewskiego, Pruszkowskiego, Grottgera Młodnickiego.

UROCZYSTY WIECZÓR W RATUSZU.

Komitet akademicki sprowadzenia zwłok Słowackiego urządził onegdaj wieczorem w sali ratuszowej uroczysty obchód.

Po odśpiewaniu przez Chór Technicki „Kantaty“ Galla przemówił dr. Stefan Kawyn, poczem dr. Rybicki P. wygłosił piękną prelekcję na temat: Słowacki jako poeta ideału.

Uroczystość tę zamknęły recytacje utworów Słowackiego w wykonaniu pp. Kielanowskiego, Piechowskiej i Bienieckiego.

—:::—

Funkcjonarjusz kolejowy od robienia skandali!

Dnia 6. bm. podróżni jadący pociągiem osobowym Nr. 2014 z Chyrowa do Przemyśla byli świadkami niebywałego wybryku na tle erotycznym ze strony konduktora, obsługującego ten pociąg.

Krzyk kobiety, wyrywającej się z rąk szaleńca, wywołał gorszącą panikę w pociągu, która znalazła swój epilog w urzędzie ruchu w Przemyślu. Tłumy podróżnych, oblegających peron, domagały się aresztowania konduktora, ale po spisaniu protokołu sprawa ta „gdzieś ugrzęzła“.

Już na peronie dowiedzieliśmy się o tem indyduum ciekawych rzeczy, o których musimy parę słów napisać.

Konduktor ten nazywa się Józef Łagodziński. Jak się dowiadujemy wielokrotnie karany, a nawet w swoim czasie przedwcześnie wysłany na emeryturę z powodu podobnych wybryków lub częstego pijaństwa. Dziwna jednak protekcja jakaś otacza tego ananasą i ta zrobiła swoje. Po przebyciu kilkunastu miesięcy w stanie spoczynku, dzięki staraniom również wysoko jak i on stojących kolegów pod względem etycznym i tej ukrytej protekcji reaktywowano go z powrotem do czynnej służby.

Ponieważ natura ciągnie wilka do lasu, a Łagodziński swemu charakterowi nie dowierza, znając sam siebie lepiej, niż go znają jego przełożeni, żeby się na wszelki wypadek asekurować, wkręcił się do Związku Drużyn Konduktorskich no i z łatwością jak zwykle w takim Związku pozostał wielkim macherem.

Że administracja wszelkie takie żółte nowotwory otacza specjalną opieką i rozbijacze klasowego ruchu zawodowego mogą zawsze liczyć na bezkarność ze strony administracji, — wiele też rzeczy Łagodzińskiemu do tego czasu uchodziło.

Jesteśmy przekonani, że ostatni wypadek z kobietą napadniętą, mimo, że policja państwowa spisała protokół, przy spisywaniu którego był dyżurny ruchu p. Kamiński z Przemyśla, odnośne czynniki będą się starać także zatuszować.

„Bo swój swego w swoich sprawach zawsze bronić powinien“.

My jednak w imieniu uczciwych pracowników kolejowych, którzy tego rodzaju osobnika jakim jest Łagodziński tolerować wśród siebie nie mogą ze względu na ogólną opinję, jaka się przez takich ananasów urabia o kolejarzach, zapytujemy Dyrekcję Kolei we Lwowie, czy skłonną jest na podstawie tego co dzisiaj ogłaszamy rozpocząć śledztwo i zapytać się, co się stało ze spisanym protokołem, tak przez urzędnika kolejowego, jakoteż przez policję państwową.

Kobieta napadnięta nazywa się Zofja Pietruś, żona Michała, zamieszkała w folwarku Podmojsce, pow. Przemyśl.

Czekamy.

Produkcja złota w Rosji.

Podczas wojny światowej i rewolucji produkcja złota w Rosji prawie zupełnie upadła. Dopiero od roku 1922, kiedy to w Rosji wydobyto ogółem 5421 kg. złota, produkcja zaczęła się podnosić, osiągając w roku gospodarczym 1924/25 cyfrę 27.928 kg. Najwięcej złota bo 80 cetn. ogólnej produkcji, dostarczyła Syberja.

—:::—

Z wycieczek po kraju.

Jaremcze - Worochta - Woronienka.

Przed kilku dniami złożyli reprezentanci prasy wizytę górom i kopalniom. Tak się jakoś dziwnie a dobrze ułożyło, że dzień po dniu odbywaliśmy wycieczki do dwóch przecudnych a odległych od siebie zakątków kraju naszego, w których wre praca i gdzie monumentalne pomniki o tej pracy ludzkiej świadczą: Mosty i kopalnie.

Pierwsza wycieczka, rozłożona na dwa dni, odbyła się z inicjatywy dyrekcji kolei stanisławowskiej. Chodziło nietyle o zwiedzenie gór, ile o obejrzenie mostów na Prucie, bądź już odbudowanych, bądź będących na ukończeniu odbudowy. Na nas mieszczuchach, góry, cuda przyrody wywierają oczywiście silniejsze wrażenie niż dzieła geniuszu ludzkiego. Oddając tedy pełny szacunek dziełom wysokiej sztuki technicznej, przyglądając się wspaniałym mostom, które wzbudzały w nas zainteresowanie i podziw, tęsknem okiem wodziliśmy po zielonych roztoczach dolin, po skalistych ścianach gór, po lśniących srebrem i złotem dzikich rzekach górskich, od tych bowiem cudów natury przykuci do murów miasta jesteśmy tak daleko.

Wycieczkę, złożoną z reprezentantów całej prasy lwowskiej „eskortował“ ze Lwowa inż. Lorfing, który nas później zdrowych i całych do Lwowa odstawił. Od Stanisławowa począwszy, w dalszej podróży towarzyszyło nam kilku inżynierów z dyrekcji stanisławowskiej z prezesem inż. Wiktorem na czele.

Droga nasza prowadziła przez Nadwórnę, Delatyn, Jaremcze, Worochtę aż do Woronienki, gdzie mniej więcej w połowie przeszło kilometrowego tunelu znajduje się granica między Polską a Czechosłowacją.

Słup graniczny właśnie w połowie czeluści tunelu. Trochę to oryginalne i — bardzo celowe pod względem... strategicznym...

Ale wracajmy do mostów. Jeden z mostów na Prucie już nad wspaniałym, dzikim ongiś wodospadem był przed wojną przedmiotem podziwu turystów i techników całego świata. Mówię o wodospadzie „ongiś“, bo dziś ten wodospad znacznie złagodniał, wskutek tego, że Niemcy chcąc w czasie wojny Prut uczynić rzeką spławną pokruszyli olbrzymie zwały kamienne, które tworzyły ścianę jego. Dzika, rwąca rzeka nie dała się nagiąć do woli praktycznych Niemców, ale na pięknie swem znacznie straciła. Owóż był to most gigantycznych rozmiarów, olbrzymiej rozpiętości łuku, cały zbudowany z kolosów kamiennych. Budowali go przed trzydziestu kilku laty obcy inżynierowie, bo do polskich kochana Austrja nie miała zaufania, obce przeważnie ręce go wznosiły.

Jako wspaniałe monumentalne dzieło, most ten był chroniony przez konwencję haską ale jak w wielu innych wypadkach, tak i w tym, postanowienia konwencji haskiej szły swoją drogą a but wojenny swoją.

W r. 1917 wojska rosyjskie ze względów strategicznych zniszczyły tak ten most największy, jak i cały szereg innych, których konwencja haska ze względu na ich mniejsze rozmiary i mniej cenne dzieło techniki pod uwagę nie brała.

Śmieszna była ta, można pozornie, a w rzeczywistości bez znaczenia konwencja haska. Była ona jakoby zewnętrznym wyrazem poglądów i stanowiska poszczególnych rządów, które w jej skład wchodziły i delegatów swoich do stawiania różnych uchwał umacniały. Gdy przyszła wojna, w puch rozbiły się wszystkie postanowienia i traktaty, bo nieszczeremi były intencje pokojowe zaborczych, chciwych, imperjalistycznych cesarzów, królów i carów.

Czemże innem jest dzisiejsza Liga Narodów ponad głową której i wbrew jej zasadom i umowom powstają groźne konflikty między państwami w skład jej wchodzącemi?

O potworności i barbarzyństwie wojny, o mściwości jej ducha świadczy między inne mi i fakt na pozór, wobec ogromu strat w ludziach, bez znaczenia: Oto na małej przestrzeni Galicji wschodniej, w okręgu stanisławowskiej dyrekcji kolejowej zniszczono przeszło 68 procent wszystkich mostów. Potężny w swej sile i znaczeniu a martwy, niewinny kamień uległ niszczycielskiej mocy dynamitu „ze względów strategicznych“ lecz nierzadko padał ofiarą zemsty i nienawiści wojujących, jak gdyby także był... człowiekiem.

Po dziesięciu latach od czasu zakończenia wielkiej wojny zdołano odbudować zaledwie 30 procent tych mostów, reszta, to jest około 38 procent czeka jeszcze odbudowy. Tak samo czekają odbudowy liczne budynki stacyjne, które świecąc oczodołami wydartych okien przypominają przejeżdżającym wzdłuż szlaków kolejowych, jak daleko jeszcze jesteśmy od zatarcia śladów wojny.

I kto wie, jak długo byłyby trwały prowizoryczne, niepewne mosty na Prucie postawione z konieczności po ich zniszczeniu przez wojska rosyjskie, gdyby względy polityczne, umowy z Czechosłowacją, nie były się domagały odbudowy dawnych, mocnych mostów.

(C. d. n.).

A. R.

—:::—

„Machlojka“ majstrów piekarskich.

W gwarze kryminalistów słowo „machlojka“ oznacza działanie nader pomysłowe i sprytne, które w procedurze karnej zwane jest oszustwem. Podobną machlojkę na wielką skalę urządzają lwowscy majstrowie piekarscy od dłuższego czasu.

Taryfa maksymalna jak wiadomo ustanawia cenę bochenka chleba o wadze 1 kg., wypieczonego z 60 procentowej mąki, na 73 groszy w sklepie czy na straganach. — Cena ta nie zadowalnia jednak piekarzy, którzy potrzebują wiele pieniędzy, szczególnie w obecnym czasie, aby odbyć kuracje odtłuszczające po zagranicznych badach lub nad morzem. Urządzili się więc ci panowie w nader pomysłowy sposób. Poczęli bowiem wypiekać chleb o wadze 80 dkg., za który pobierali cenę taryfową 74 groszy. Działo się to za zezwoleniem władz, gdyż utrzymywali oni, że jest to rzekomo pieczywo „luksusowe“. Chleb ten jednak w niczem nie różnił się od poprzedniego wypiekanego z 60 procentowej mąki żytniej. Aby jednak w większym stopniu łupić ogół ludności postanowili oni wypiekać chleb w wadze 1 kg. lecz w cenie 85 groszy. Bochenki te jednak nigdy nie mają przepisanej wagi, czyli machlojki dokonywana jest wszechstronnie i na wielką skalę. Doszło do tego, że dziś trudno otrzymać chleb w cenie taryfowej i przepisanej wagi tylko bochenki o wadze 80 dkg lub nieco większe w cenie 85 groszy.

Dziwić się należy, że ani policja, ani Magistrat dotychczas nie wglądnęli w tę sprawę, sankcjonując niejako rabunek publiczności.

Ażeby bez wielu ceregieli odszukać winnych można było porównać jakość chleba „luksusowego“ wypiekanego w piekarniach Seidena, Grubera, lub innych z chlebem tych nielicznych piekarń, które dotychczas wypiekają chleb o wadze 1 kg po cenie taryfowej. Ażeby kres położyć tym oszustwom należy zabronić wypieku chleba rzekomo luksusowego, gdyż pod tym pretekstem piekarze dokonywują oszystwa na wielką skalę.

Na potrzeby nielicznych odbiorców wystarczy bowiem wypiek chleba kulikowskiego. Ogół ludności domaga się jednak chleba taniego, wypiekanego z mąki przepisowej jakości.

Z pomysłową tą piekarską „machlojką“ należy przeto skończyć niezwłocznie, winnych zaś pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Za spełnienie obowiązku — pojedynek!

(Stosunki szkolne w Tarnopolszczyźnie).

Wielkiem utrapieniem szkolnem są te mężatki-nauczycielki, których mężowie piastują inne stanowiska „wyżej stojące“ w hierarchji nauczycielskiej, aniżeli stanowiska nauczyciela. Żony tych prowincjonalnych dygnitarzy, uważają szkołę zazwyczaj, jako źródło płacy, którą każdego miesiąca na pierwszego pobierać mają, przy użyciu możliwie najmniejszego wysiłku na rzecz swego obowiązku.

Wartoby zrobić rejestr urlopów tych osób, czyniących „zaszczyt“ szkole i młodzieży, jako że raczą piastować stanowisko nauczycielskie (raczej teoretycznie), a wykazałoby się, ile do tego musi dopłacać skarb państwa, ile traci młodzież na tego rodzaju nauczycielkach, jak wielką szkodę czynią dobrej opinji kobiet — jako nauczycielek. (Jest rzeczą charakterystyczną, iż żony nauczycieli — nauczycielki odznaczają się niezwykłą sumiennością).

Z wielu stron dochodziły nas skargi na ten stan rzeczy — będący pozostałością po starym protekcyjnym systemie austrjackim, tak pielęgnowanym przez wybitnie endeckie wpływy. Między innymi, informują nas z kół partyjnych w Tarnopólszczyźnie, że tamtejszy inspektor szkolny, przewodniczący ZLN. p. Leśniakowski, uprawia w szczególny sposób ten proceder. Oto przykład: Żona porucznika p. G. pozostaje stale na urlopie, mimo, że powszechnie jest rzeczą znaną, że bywa w towarzystwach i wcale się nie kryje z tem, że lekceważy swego przełożonego i obowiązki służbowe. Inspektor udziela jej jednak swego poparcia. Gdy kierownik szkoły zakwestjonował niemożność pełnienia obowiązków, został wyzwany przez męże nauczycielki na pojedynek...

Stosunki te w Tarnopolszczyźnie wymagają dokładnego zbadania ze strony Kuratorjum szkolnego.

Przedwyborcze manewry w Samborze.

Na ub niedzielę zwołał Związek Naprawy Rzeczypospolitej wiec w sprawie wyborów do samorządu. W Samborze podobnie jak w całem państwie, naprawiacze roszczą sobie pretensje do reprezentowania ludzi czystych rąk. Zapominają, że o zdrowe stosunki w państwie P. P. S. walczy od szeregu lat.

P. prof. Mond i dr. Zwarycz przedstawiali szeroko swoje plany zmierzające do zbobycia i opanowania Rady miejskiej. Panowie ze Z. N. R. mają doskonałe apetyty i są bardzo niewybredni w stosunkach do ludzi, których werbują we własne szeregi. Brzydko jest także, że krytykując bojkot wyborów kurjalnych przez PPS bronią niesłusznych rządowych rozporządzeń - i w czambuł całą winę próbują zwalać na Sejm.

Dobrą odprawę dał im tow. Stompe, który wykazał oszukaństwo, związane z wyborami kurjalnymi i brak jakichkolwiek szans przy takich wyborach dla klasy pracującej.

Na wiecu tym popisywali się jeszcze p. Piwowarczyk i p. radca Kosonoga. Ich niezdarne wywody spotkały się z śmiechem i protestem.

Na zgromadzeniu kolejarzy w Samborze, próbował p. Mond również pozyskać zwolenników do akcji wyborczej.

Tow. Kwintowski, Prędkowski i Stompe uzasadniali stanowisko PPS.

Zebrani licznie kolejarze przyłączyli się do stanowiska że bojkot wyborów kurjalnych będzie najlepszą odpowiedzią na próby fikcyjnego odnawiania samorządów.

Przeciwko wyborom kurjalnym.

Wiec Rady Robotniczej P. P. S. w Stryju.

Stojąc ściśle na stanowisku uchwał partyjnych, zwołała miejscowa Rada Robotnicza na dzień 12. VI. b. r. do sali kina Edison publiczny wiec, by uzasadnić i zamanifestować swe stanowisko bojkotu wyborów i przeciwstawienia się wszelkim zamiarom naruszenia praw klasy robotniczej.

Przewodniczący wiecu tow. Ożga udzielił po przemówieniu wstępnem głosu tow. posłowi Oktawcowi, który wykazując wsteczność i reakcyjność ordynacji wyborczej z lat 1866, zaapelował do zebranych, by od wyborów się powstrzymali i w wszelki sposób manifestowali bojkot obecnych wyborów do samorządu.

Z kolei przemówił do licznie zgromadzonych rzesz robotniczych tow. Dr. Moldauer, który w ścisłym wywodzie historycznym, popartym datami statystycznemi wykazał, że demokracja w Europie mimo chwilowych sukcesów faszyzmu i bolszewizmu jednak trwale postępuje naprzód i zwycięża. Przedstawiając następnie program partji w kwestji samorządu, stwierdził mówca, że samorząd jest najistotniejszą podstawą demokratycznych ustrojów państwowych i że gdzie nie ma rozległego, na demokratycznych podstawach rozbudowanego samorządu, najbardziej demokratyczne konstytucje pozostają frazesem. Wybory do samorządu na podstawie ordynacji wyborczej z r. 1866 uważa mówca nie tylko za cofnięcie demokratycznej linji rozwoju w Państwie i zamach na demokrację, ale też i za naruszenie fundamentalnych przepisów konstytucji Rzeczypospolitej o równości wszystkich obywateli wobec Państwa.

Jako ostatni zabrał głos tow. Szczyrek, który referując obecną sytuację polityczną w Państwie, zwrócił uwagę zgromadzonych na niebezpieczeństwo, zagrażające klasie pracującej w formie różnych projektów zmian konstytucji i ordynacji wyborczej; mówca uważa, że niebezpieczeństwo to spotęgowane obecnymi wyborami, stało się aktualnem i że klasa robotnicza wszelkiemi siłami powinna się przeciwstawić zakusom reakcji czy to ze strony endecji czy też nawet ze strony obecnego rządu. Polecając przyjęcie rezolucji odczytanej przez tow. Moldauera, zakończył tow. Szczyrek apelem do zgromadzonych, by obecne wybory zbojkotowali i agitując od towarzysza pracy do towarzysza przeciwstawili zbiorową wolę klasy pracującej niesłychanemu wprost zamachowi na jej prawa i równość obywateli.

Przemówienia mowców darzone hucznemi oklaskami wywoływały tylko sprzeciwy u nielicznej grupki komunistów: podniesione przez tę grupę zarzuty mowcy w łatwy sposób parowali. Po dyskusji uchwalono rezolucję potępiającą obecne wybory jako reakcyjne i sprzeczne z duchem czasu.

Wiec zakończono o godz. 1 popołudniu odśpiewaniem pieśni socjalistycznych.

Do wiadomości Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

W dniu 26. maja b. r. w święto Wniebowstąpienia zwołał asesor p. Tadeusz Müller w Gródku Jagiellońskim personel stacyjny pod pretekstem szkoły miesięcznej w lokalu służbowego, gdzie znów przyjechał ze Lwowa podobny Müllerowi urzędniczyna i rozpoczęli szkołę w ten sposób, że zaczęto wymyślać na ZZK. i PZK., a zachwalać ZZP., domagając się od każdego z obecnych podpisania deklaracji o wystąpieniu z tamtych związków, a przystąpienia do ZZP. Pracownicy, zaskoczeni tego rodzaju tematem wykładanej instrukcji, ze zdumieniem skonstatowali, jak sobie niby urzędnicy nic nie robią z przepisów obowiązujących, a licząc na nieświadomość pracowników i traktując ich jako niewolników — domagają się, by chwalili tego Boga, którego oni wyznają.

Mimo niesmaku jaki cała ta niby urzędowa szkoła wywołała na zebranych, kilku słabszych na duchu pod presją p. Müllera zapisało się do ZZP., niektórzy jednak odmówili czując się samodzielnie myślącymi ludźmi. Do tych ostatnich p. Müller zaczyna stosować obecnie pogróżki, „że jak długo do ZZP. nie przystąpią, niech się nie spodziewają, żeby on z nich był zadowolony“. „A jak długo on nie będzie zadowolony jako przełożony, niczego się nie dosłużą przy kolei“.

Co na to Dyrekcja? Czy prowokowanie w ten sposób pracowników leży w interesie urzędów kolejowych?

Wykopaliska archeologiczne na Węgrzech.

Podczas prac kopalnianych, prowadzonych z inicjatywy muzeum segedinskiego, natrafiono w tych dniach na resztki cmentarza, pochodzącego z IV. wieku po narodzeniu Chrystusa. W 200 grobach znaleziono około 1000 cennych przedmiotów, jako to: rozmaite puhary, stare naczynia kuchenne, kolczyki, narzędzia, broń i t. d. Po zbadaniu znalezionych przedmiotów przez komisje naukowe, można będzie stwierdzić, jaki naród zamieszkiwał wówczas okolice miasta Segedin. Uczeni węgierscy, którzy przedmioty te obejrzeli, sądzą, że był to jakiś szczep orjentalny.

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana“.
Niedziela, o godz. 3. pop. „Legenda Bałtyku“.
Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Uśmiech losu“.
Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Cosi Fan Tutte“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“:

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Sport i miłość“.
Niedziela, o g. 7.30 w. „Narzeczona Bojara“.
Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Ziółko“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

„APOLLO“: Łzy i uśmiech Wiednia.
„PALACE“: Więcej, niż miłość.
„KOPERNIK“: Droga do przeszłości.
„MARYSIENKA“: Droga do przeszłości.
„LEW“: Rybak islandzki.
„CHIMERA“: Najweselszy mężczyzna Wiednia. Czego się nie czyni z miłości.
„FATFMORGANA“: „Droga grzechu“ i „Mój mały kapitan“.
„ROCOCO“: Płomienie miłości, dram. w 10 akt.

—:::—

TEATR WIELKI, daje dziś cudnie melodyjną operę genjalnego mistrza tonów, J. Offenbacha: „Opowieści Hoffmana“ z p. Hołyńskim, znakomitym tenorem bohaterskim, który swoimi występami za granicą zdobył sobie sławę o marce europejskiej.

Jutro, w niedzielę o godz. 3. po poł. po cenach zniżonych ukaże się po raz ostatni w tym sezonie fantastyczna opera Fel. Nowowiejskiego: „Legenda Bałtyku“ z p. Platówną. Wieczorem, również po raz ostatni świetna komedja Włodz. Perzyńskiego: „Uśmiech losu“, w której jeszcze wystąpi prześwietny artysta Stefan Jaracz, niezrównany odtwórca postaci Siewskiego. Będzie to pożegnalny występ wielkiego artysty.

TEATR NOWOŚCI daje dziś premierę najświeższej nowości paryskiej, arcywesołej, lekkiej komedji Romana Coolus'a p. t.: „Ziółko“ (Panna Marcelina) granej z nadzwyczajnem powodzeniem na wszystkich scenach zagranicznych, a ostatnio i u nas w Warszawie. W sztuce występują pp.: Hryniewicz, Lewicka, Żelichowska, Czaki, Dobrowolski, Zabielski, i Winkler, który zarazem wyreżyserował tę nowość.

Jutro, w niedzielę, 19. b. m. przepiękna operetka Engel- Bergera: „Narzeczona Bojara“ z p. Miłowską w partji tytułowej.

„W RAJSKIM OGRODZIE“, barwna komedja Rudolfa Bernauera i Rudolfa Oesterreichera, wystawiana z powodzeniem na scenach niemieckich, a obecnie grana z nieprzerwanym sukcesem w Teatrze Letnim w Warszawie, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w połowie przyszłego tygodnia. Senzacyjna ta nowość, malująca niezwykle ciekawe i romantyczne losy i przygody młodej, pięknej artystki kabaretowej, ukaże się w reprezentacji najwybitniejszych artystów naszego zespołu dramatycznego — pod pomysłową reżyserją p. Edwarda Żyteckiego.

ZYGMUNT ZALESKI, fenomenalny śpiewak- barytón, którego świetne sukcesy na scenie Teatru „La Scala“ w Medjolanie odbiły się głośnem echem w całej Polsce, wystąpi w najbliższych dniach na naszej scenie. Głośny ten artysta uważany za największego śpiewaka po Szalapinie, zdobył ogólne uznanie i sławę występami swymi w Rzymie, Neapolu, Buenos-Aires, Wiedniu, Odessie i Petersburgu, a ostatnio w Poznaniu i Warszawie. Pierwszy występ znakomitego gościa odbędzie się już w przyszłym tygodniu.

REWJA „JAZDA NA CAŁEGO“, która wczoraj odniosła tak kolosalny sukces artystyczny i finansowy w teatrze „Rewiela“ (sala „Bagateli“), będzie powtórzona dziś i jutro. Na czele zespołu stoją bezkonkurencyjni: Romuald Gierasiński i Muszka Zelska, święcąc niebywałe triumfy. — Bilety wstępu sprzedaje jeszcze „Orbis“, plac Marjacki 8.

—:::—

Komunikat

ZIMNA WODA. W kolonji Uzdrowiska, odbędzie się Walne Zgromadzenie w niedzielę, 19. czerwca o godzinie 9-tej rano. Sprawy nagłe.

PORANEK KINOWY. Staraniem Koła Zrzeszenia Matek, uczniów Gimn. lwowskich odbędzie się w niedzielę dnia 19. b. m. o godz. 11.30 poranek kinowy, w kinie Palace na dochód kolonji wakacyjnej dla biednych uczniów. Wyświetlony będzie prześliczny dramat w 8-miu aktach p. t.: „Skrzypek z Florencji“ i arcywesoła komedja. Ceny biletów bardzo niskie 50 gr. i 80 gr. do nabycia przy kasie.

WIELKĄ ZABAWĘ DLA DZIECI z bajkami i obrazami świetlnymi — urządza dnia 19. b. m. t. j. w niedzielę Sekcja Kobiet PPS. w Radzie Związków Zawodowych ul. Ossolińskich l. 11, o godz. 4-tej popołudniu.

× POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE. W sobotę, dn. 18. bm. odbędzie się o godz. 20-tej w seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 272. posiedzenie naukowe, na którem Dr. Marjan Des Loges wygłosi odczyt p. t.: „Wrażenia z III. Kongresu poświęconego estetyce i ogólnej nauce o sztuce, a odbytego w Halle n. S. w dn. 7—9. czerwca 1927“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50, dla młodzieży akademickiej 20 gr.

—:::—

Zjazd historyków wschodnio-europejskich i słowiańskich w Warszawie.

W Warszawie odbędzie się w dniach od 26. do 29. bm. konferencja historyków wschodnio- europejskich i słowiańskich.

W konferencji udział wezmą najwybitniejsi przedstawiciele nauki historycznej austrjackiej, czeskiej, fińskiej, greckiej, jugosłowiańskiej, łotewskiej, rosyjskiej, tureckiej, ukraińskiej i węgierskiej. Nadto będą obecni uczeni francuscy, angielski, amerykański i niemieccy.

—:::—

L: 5495/27.

CELEM UZUPEŁNIENIA BRAKÓW W ETACIE NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZÓW POLICJI PAŃSTWOWEJ WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO zostanie przyjęta pewna ilość kandydatów, odpowiadających niżej podanym warunkom:

1) obywatelstwo polskie,
2) nieskazitelna przeszłość,
3) wiek od 23 do 45 lat,
4) zdrowia i silna budowa ciała oraz wzrost odpowiedni,
5) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie i umiejętność liczenia.

Reflektanci zamieszkali na terenie miasta Lwowa winni wnieść podania do Komendy P. P. Lwów-miasto, ul. Kazimierzowska 30, zaś na prowincji do przynależnej Komendy Powiatowej P. P.

Do podań należy dołączyć następujące oryginalne dokumenty przy równoczesnem dołączeniu ich odpisów:

1) metrykę urodzenia, wzgl. dokument zastępujący metrykę,
2) świadectwo obywatelstwa,
3) ostatnie świadectwo szkolne,
4) książka wojskowa,
5) ewent. świadectwa poprzedniej pracy,
6) ewentualne dekrety, względnie dyplomy o nadaniu orderów i odznaczeń polskich.

Komendant Wojewódzki P. P.
WICZYŃSKI
inspektor.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.